

Sygn. akt IV U 315/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Grażyna Giżewska-Rozmus
Protokolant:	st. sekr. sądowy Joanna Racis

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2017 r. w Olsztynie

sprawy N. A.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o zasiłek chorobowy, o świadczenie rehabilitacyjne

na skutek odwołania N. A.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z dnia 27 kwietnia 2016 r. nr (...)

z dnia 27 kwietnia 2016 r. nr (...) ((...))

I przyznaje odwołującej prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego,

II przyznaje odwołującej prawo do świadczenia rehabilitacyjnego z ubezpieczenia wypadkowego.

Sygn. akt IV U 315/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27 kwietnia 2016 roku, znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. odmówił ubezpieczonej N. A. prawa do zasiłku chorobowego z funduszu chorobowego oraz z funduszu wypadkowego za okres od dnia 01.03.2016r. oraz za cały okres nieprzerwanej niezdolności do pracy.

W uzasadnieniu przedmiotowej decyzji wskazano, że odwołująca z tytułu umowy zlecenia u pracodawcy (...) Sp. z o.o. nie została zgłoszona do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego. Z dokumentacji wynika, że odwołująca jest niezdolna do pracy od dnia 24.11.2015r. Wypadek, jakiemu uległa w dniu 24.11.2015r. został uznany za wypadek przy pracy, ale zgodnie z art. 21 ust.1-3 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych – bez prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego, ponieważ wyłączną przyczyną wypadku było złamanie przez poszkodowaną zasad BHP w ten sposób, że wykonywała ona czynność zastrzeżoną dla innych pracowników, co było bezpośrednią przyczyną wypadku.

Decyzją z dnia 27 kwietnia 2016 roku, znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. odmówił ubezpieczonej N. A. prawa do świadczenia rehabilitacyjnego, z uwagi na niewykorzystany pełny 182 dniowy okres zasiłkowy.

W uzasadnieniu wskazano, że decyzją z dnia 27.04.2016r. ZUS odmówił jej prawa do zasiłku chorobowego z funduszu chorobowego, ponieważ nie została ona zgłoszona do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego z tytułu umowy zlecenia u pracodawcy oraz z funduszu wypadkowego, bowiem wypadek, jakiemu uległa w dniu 24.11.2015r. został uznany za wypadek przy pracy, ale zgodnie z art. 21 ust.1-3 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych – bez prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego

Odwołująca N. A. w odwołaniu od powyższych decyzji wskazała, że nie zgadza się z wydanymi decyzjami. Sama dobrowolnie nie podjęła decyzji o wsypywaniu czekolady do mieszalnika w dniu zdarzenia tj. 24.11.2015r., a wykonywanie tych czynności podjęła na polecenie mistrza zmiany. Wykonywała ona pracę operatora maszyny (...) bez żadnego przeszkolenia.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o oddalenie odwołań.

Co do decyzji z dnia 27 kwietnia 2016 roku, znak (...) wskazał, że zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej – świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3 było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów, dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub na skutek rażącego niedbalstwa. Organ rentowy – zdarzenie z dnia 24.11.2015r. uznał za wypadek przy pracy, lecz bez prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego, ponieważ wyłączną przyczyną wypadku było złamanie przez poszkodowaną zasad BHP w ten sposób, że wykonywała ona czynność zastrzeżoną dla innych pracowników, co było bezpośrednią przyczyną wypadku. Z informacji zawartych w karcie wypadku wynikało, że potknięcie się ubezpieczonej mogło być spowodowane zbyt dużym ciężarem worka z plewą, który podnosiła, chociaż na miejscu wypadku zamieszczona była informacja, że polewę wsypują mężczyźni magazynierzy. ZUS odmówił odwołującej także prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia chorobowego od dnia 01.03.2016r., albowiem wnioskodawczyni nie była zgłoszona do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego z tytułu umowy zlecenia, zawartej ze zleceniodawcą (...) Sp. z o.o.

W odniesieniu do decyzji z dnia 27.04.2016r. znak (...) organ rentowy wskazał, że w myśl art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa – świadczenie rehabilitacyjne przysługuje ubezpieczonemu, który po wyczerpaniu zasiłku chorobowego, jest nadal niezdolny do pracy, a dalsze leczenie lub rehabilitacja rokuje odzyskanie zdolności do pracy. Wnioskodawczyni nie została zgłoszona do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego z tytułu umowy zlecenia u pracodawcy, zaś decyzją z dnia 27.04.2016r. odmówiono jej prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia chorobowego, a zatem prawo do świadczenia rehabilitacyjnego z ubezpieczenia chorobowego również nie przysługuje.

Zarządzeniem z dnia 12.07.2016r. sprawy ubezpieczonej N. A. na podstawie art. 219 kpc połączono do wspólnego rozpoznania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołująca N. A. zatrudniona była od dnia 16.09.2015r. do 29.02.2016r. w oparciu o umowę zlecenia nr (...) w (...) Sp. z o.o.

Na mocy tej umowy zobowiązała się do wykonania na rzecz zleceniodawcy wyszczególnionych prac: zawijania cukierków, pakowania wyrobów cukierniczych „zawijanie mechaniczne cukierków”, formowanie korpusów oraz inne czynności zlecone przez zleceniodawcę.

(dowód: umowa zlecenia k: 32, dokumentacja związana z zawarciem umowy zlecenia k. 33-37v)

Odwołująca nie została poddana szkoleniu w zakresie BHP tj. instruktażowi ogólnemu na stanowisku pracy. Nie została ona również przeszkolona z zakresu pracy związanej z dosypywaniem płatków czekoladowych do zbiornika.

(dowód: zeznania odwołującej k: 88v w zw. z k. 21-21v, 23; zeznania świadka T. W. k: 22v-23)

W dniu 24.11.2015r. N. A. pracowała na pierwszej zmianie, tj. od godziny 06:00, wykonując zadania przy obsłudze linii (...) 1 do produkcji galanterii cukierniczej. Tego dnia podlegała ona mistrzyni E. Ż.. Pracowała wykładając śliwkę z koszy na siatkę. Jako operator linii w tym dniu pracowała N. P.. Przy pracy na maszynach (...) jest obecny operator główny, osoba wykładająca z operatorem i osoba odbierająca na końcu maszyny, która odbiera cukierki. Odwołująca w tym dniu odbierała cukierki. Do wsypywania płatków czekolady skierowany był magazynier, ale tego dnia mistrz zmiany- E. Ż. po ustaleniu z kierownikiem magazynu, że magazynier został odesłany do innych zadań – polecił osobom pracującym na (...) 1, w tym odwołującej i N. P., wykonywać samą tę czynność. Panie ustaliły, że będą wsypywać polewę naprzemiennie. Za każdym razem wykonując tę czynność, po otwarciu pokrywy zbiornika, mieszadło obracało się normalnie i zarówno odwołująca, jak i N. P. dosypywały płatki czekolady do zbiornika na obracającym się mieszadle. Odwołująca wsypała już dwa worki płatków, przed tym jak doszło do wypadku. Tego dnia wykonywała te czynności po raz pierwszy. Około godziny 09:30 odwołująca ustaliła z N. P., że dosypie kolejny worek polewy i pracownicy udadzą się na przerwę. Odwołująca podeszła do palety z workami z płatkami, stojącej obok zbiornika, ściągnęła 25- kg worek i przeniosła go na podest. Próbowowała podnieść worek i wsypać zawartość do zbiornika. Podczas wsypywania worek przechylił ją, powodując utratę równowagi przez odwołującą. Pracownica upuściła worek i aby nie spaść z podestu odruchowo chwyciła krawędź zbiornika. Mieszadło zbiornika pochwyciło jej prawą rękę i wciągnęło do wnętrza zbiornika. Poszkodowana zaczęła wzywać pomocy i będąca w pobliżu pracownia K. N. wyłączyła napęd mieszadła. W związku z tym, że poszkodowana nie była w stanie sama uwolnić ręki ze zbiornika, główny mechanik M. C. przecinarką kątową wyciął ramię mieszadła. Na miejsce zdarzenia przyjechało pogotowie ratunkowe i karetka zabrała poszkodowaną do Szpitala Wojewódzkiego w O., gdzie przeszła operację.

W wyniku wypadku doznała wieloodłamowego złamania otwartego przedramienia prawej ręki z zerwaniem mięśni.

(dowód: zeznania odwołującej k k: 88v w zw. z k. 21-21v, 23; zeznania świadka E. Ż. k: 21v-22v, N. P. k. 87v-88, akta rentowe – karta wypadku k: 2-4, dokumentacja fotograficzna k: 13-22)

W zakładzie pracy (...) Sp. z o.o. - było przyjęte, że czynności polegające na dosypywaniu czekolady/płatków czekoladowych do zbiorników do wytapiania wykonują pracownicy magazynu. Na maszynie - zbiorniku do roztopienia płatków, na którym doszło do zdarzenia, jest umieszczona karta o treści: „Informacja. Od 1.02.2015 zasymp polewy i czekolady dokonuje magazynier”. W praktyce często zdarzało się jednak, że te czynności wykonywały pracownice obsługujące linie. Wykonywały tę czynność, żeby została zachowana ciągłość pracy poprzez wystarczającą ilość czekolady. Sytuacja taka miała miejsce, gdy nie było na miejscu magazyniera lub miał on zleconą inną pracę. W przypadku, gdy dozowanie płatków do zbiorników dokonywane było przez pracowników linii, fakt ten był odnotowywany, a pracownicy otrzymywali dodatkowe wynagrodzenie. Przełożeni odwołującej, w tym kierownik zmianowy – R. Z., mistrzyni –E. Ż., wiedzieli o takiej sytuacji. Na koniec dnia sporządzany był raport, ponieważ pracownice pracowały w systemie akordowym i spisywały dane dotyczące wykonanej pracy, w tym „dozowanie czekolady”, wpisując, kto ile wsypał czekolady. Na tej podstawie wyliczano im wynagrodzenie.

(dowód: zeznania świadka E. Ż. k: 21v-22v; dokumentacja fotograficzna k: 13-22; zeznania N. P. k: 87v-88, zeznania odwołującej k k: 88v w zw. z k. 21-21v)

Urządzenie, przy którym pracowała odwołująca i przy którym doszło do wypadku, to zbiornik do roztopienia płatków czekolady o pojemności 1000 l, rok produkcji 2010. Zbiornik ma konstrukcję dwupłaszczową. Zbiornik posiada mieszadło napędzane silnikiem elektrycznym za pośrednictwem reduktora. W górnej części zbiornika jest umieszczona pokrywa, umożliwiająca dostęp do wnętrza zbiornika i załadunek płatków czekolady. Pokrywa jest zamocowana na zawiasach. W dniu wypadku 24.11.2015r. zainstalowany na zbiorniku wyłącznik typu Elf był odłączony

od instalacji sterowniczej. Obok tego wyłącznika był zainstalowany i wpięty w układ sterowania wyłącznik krańcowy typu (...)

(dowód: dokumenty z akt sprawy karnej - opinia k: 52-61; dokumentacja fotograficzna – akta rentowe k: 13-22)

Z karty wypadku, sporządzonej w dniu 08.12.2015r. wynika, że zdarzenie z dnia 24.11.2015r. zostało uznane za wypadek przy pracy a przyczyną wypadku było poślizgnięcie się poszkodowanej na podeście, kiedy wsypywała polewę do mieszalnika i wpadnięcie jej ręki do zbiornika, w którym kręciło się mieszadło, co prawdopodobnie było spowodowane niezadziałaniem wyłącznika uniemożliwiającego ruch mieszadła po podniesieniu pokrywy. Potknięcie się poszkodowanej mogło być spowodowane zbyt dużym ciężarem worka z polewą, który poszkodowana podnosiła, chociaż na miejscu wypadku zamieszczona była informacja, że polewę wsypują mężczyźni magazynierzy. Na zmianie był obecny magazynier, który zgodnie ze stosowaną procedurą powinien wsypywać polewę. Został on powiadomiony o konieczności wsypywania polewy, ale w chwili wypadku był zajęty innymi czynnościami.

(dowód: akta rentowe – karta wypadku k: 2-4)

Odwołująca na zwolnieniu lekarskim przebywała od dnia 24.11.2015r. do dnia 23.05.2016r.

(dowód: akta rentowe – zwolnienia lekarskie k: 23)

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać, iż swoje rozstrzygnięcie Sąd oparł na przedłożonych w sprawie dokumentach, których wiarygodność nie została zakwestionowana przez żadną ze stron, zeznaniach odwołującej N. A. oraz przesłuchanych w sprawie świadków i dokumentów dopuszczonych z akt sprawy karnej o sygn. akt II K (...) i II K (...)

W świetle art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. nr 199, poz. 1673 z późn. zm.) - świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów, dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

W związku z treścią cytowanego powyżej przepisu i ustalonym przez Sąd stanem faktycznym, w analizowanej sprawie należało skoncentrować rozważania na spornym problemie- czy zachowaniu ubezpieczonej można przypisać cechę umyślności czy rażącego niedbalstwa oraz czy ponosi wyłączną odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie, do którego miałyby dojść w wyniku naruszenia przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 22 maja 1979 r. I P 542/79, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 1980/10 - nie każde naruszenie przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy powoduje utratę przez pracownika prawa do świadczeń.

Bez wątpienia rażące niedbalstwo jest odmianą winy nieumyślnej. W doktrynie definiuje się je jako szczególnie naganne zachowanie się danej osoby, odbiegające w sposób drastyczny od modelu należącego zachowania się, powodujące powstanie szkody, chociaż sprawca szkody powinien być i mógł w danych okolicznościach postąpić prawidłowo. Identyczne poglądy wyrażane są w orzecznictwie sądowym. W wyroku z dnia 6 sierpnia 1976 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że przez działanie z rażącym niedbalstwem należy rozumieć między innymi sytuacje, w których poszkodowany pracownik zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle ono występuje w danych okolicznościach faktycznych, także każdy człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne - a mimo to z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy bez potrzeby naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego zachowania się. Natomiast w wyroku z dnia 23 października 1981 r. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż rażące niedbalstwo zachodzi wówczas, gdy poszkodowany pracownik podejmuje działania z naruszeniem

przepisów o ochronie zdrowia i życia, chociaż mógł i powinien był przewidzieć grożące mu niebezpieczeństwo, które zwykle występuje w danych okolicznościach faktycznych, co dla każdego człowieka o przeciętnej przezorności jest oczywiste.

Oceniając stopień winy odwołującej, Sąd przede wszystkim zwrócił uwagę na fakt, że naruszenie przez ubezpieczoną przepisów bhp nie było spowodowane umyślnie, albowiem po pierwsze nie była ona w ogóle przeszkolona ani w zakresie instruktażu ogólnego na stanowisku jej pracy, ani z zakresu pracy związanej z dosypywaniem płatków czekoladowych do zbiornika, które to zadanie wykonywała w dniu wypadku. Potwierdziła to świadek B. Ż.. Odwołująca nie знаła zatem zasad bezpieczeństwa przy obsłudze tej maszyny, tym bardziej, że pierwszy raz wykonywała taką pracę właśnie w dniu 24.11.2015r.

Istotnym jest również, że odwołującej nie można postawić zarzutu wyłączności naruszenia przepisów, dotyczących ochrony życia i zdrowia. Zgodnie z zakresem zleconych odwołującej w oparciu o umowę cywilnoprawną zadań, nie miała ona w zakresie swoich obowiązków zadań, polegających na dosypywaniu płatków czekoladowych do zbiornika. Jak wynika bowiem z zeznań świadków E. Ż., T. W. i N. P. powinien te zadania wykonywać magazynier. Nie mniej jednak, w przypadku kiedy magazynier był niedostępny nie był zastępowany przez innego magazyniera lub innego pracownika fizycznie przystosowanego do tej pracy. Pracodawca wiedział i miał świadomość, że często dochodziło do takich sytuacji, w których czynności polegające na dosypywaniu płatków czekolady do zbiornika wykonywały kobiety pracujące przy produkcji. Informacje takie posiadali przełożeni odwołującej także w związku z wypełnianymi przez pracownice raportami zawierającymi informacje o ilości wykonanej pracy. Dane te były niezbędne do wyliczenia wynagrodzenia. E. Ż. przyznała wręcz, że: „często się zdarzało, że kierownik magazynu kierował magazyniera do innych prac, a innego nie dawał (...)”. Jednocześnie, co wynika z przesłuchania odwołującej i N. P. gdyby pracownice obsługujące maszynę produkującą nie wsypały płatków czekoladowych, to maszyna by stanęła i nie byłaby zachowana ciągłość procesu produkcji. Jednocześnie, odwołująca przyznała też, że kiedyś miała sytuację, gdy nie chciała wykonać pracy innej niż jej przeznaczona, wówczas kierownik powiedział, jej: „że można iść do domu”.

Podkreślić również należy, że wykonywane przez odwołującą czynności, polegające na dosypywaniu do zbiornika płatków poprzez podnoszenie, przenoszenie i przechylanie 25 kg worków z płatkami, przekraczało normy dopuszczalne jako normy dźwigania przez kobiety. Co więcej dźwiganie nadmiernego ciężaru mogło przyczynić się do utarty równowagi w momencie podnoszenia worka z płatkami i w konsekwencji niekontrolowanego przemieszczenia się prawej ręki w niebezpieczną strefę, obracającego się mieszalnika zbiornika.

W rozpoznawanej sprawie istotnym również jest, że maszyna, przy której pracowała odwołująca była niesprawna z nieprawidłowo działającym wyłącznikiem krańcowym pokrywy i tym samym mieszadło w zbiorniku do topienia płatków czekolady pracowało przy otwartej pokrywie. Odwołująca przyznała, że: maszyna była niesprawna, bowiem w momencie, gdy podnosiło się klapę mieszadło powinno się zatrzymywać, a się nie zatrzymywało i mieszadło cały czas pracowało. Świadek T. W. również przyznał, że mieszadło powinno się zatrzymywać. Obowiązek wyposażenia zbiornika do topienia płatków czekolady w sprawnie działający wyłącznik krańcowy pokrywy ciążył na pracodawcy. Zgodnie z art. 207§2 ust. 1 i 2 kp –pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki w szczególności: organizować pracę w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy i zapewniać przestrzeganie w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawać polecenia usunięcia uchybień w tym zakresie oraz kontrolować wykonanie tych poleceń.

Tym samym, należy wskazać, iż odpowiedzialność za zaistnienie przedmiotowego zdarzenia leży w nieprawidłowej organizacji pracy przez zakład pracy tj.:

- dopuszczenie do pracy przy maszynach osób bez przeszkolenia,
- stworzenie sytuacji, w której pracownice nosiły ciężary przekraczające dopuszczalną dla nich normę wagową bez zapewnienia osoby do wykonywania tej czynności

- dopuszczenie do funkcjonowania w toku produkcji niesprawnej maszyny, w której winno było zatrzymać się mieszadło w momencie podniesienia klapy.

Z tych powodów, Sąd w oparciu o art. 477(14) § 2 kpc w zw. z art. 3 ust. 3 pkt 6, art. 6 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych zmienił zaskarżone decyzje i przyznał ubezpieczonej prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego i prawo do świadczenia rehabilitacyjnego z ubezpieczenia wypadkowego.

SSR G. R.